



piątek 7 sierpnia 2009
bezpłatny periodyk
FESTIWALU FILMU I SZTUKI
DWA BRZEGI

7

Redaktorzy prowadzący: JOANNA SZCZEBLEWSKA, JAKUB ŻARY; Skład: RADEK BUĆKO
Zdjęcia: TOMASZ STOKOWSKI
Nad gazetą pracowali: K. BAŁUK, M. DROBINA, A. MYŚLIWIEC, K. ROMAŃCZUK, J. SZCZEBLEWSKA, E. TRALLE, K. ZAŁĘCKA, M. ZAŁĘCKA, J. ŻARY
Dyżur redakcyjny: KATARZYNA ROMAŃCZUK
Kontakt: redakcja@dwaBrzegi.pl

Spowiedź twórcza i nie tylko.

KASIA ZAŁĘCKA

Piotr Szulkin wyznaje nam główne grzechy podczas swojej lekcji kina.

Kłamstwo. Nie wyobrażam sobie, żeby można było zrobić film kłamiąc. Nawet film sensacyjny może pokazywać prawdę. Potrafią to np. Francuzi. Kiedy przypatruję się, do czego zmierzamy w tych nieszczęsnych telenowelach, to wydaje mi się, że prowadzi to do teatru kukielkowego. Postacie się zamazują. Są to takie odbitki z odbitek, xero postaci. Wykazuję tu może pewien brak skromności, ale jestem dumny ze wszystkich moich filmów, bo są prawdziwe. Ważny jest dla mnie fakt, że podpisałem się pod każdym z moich filmów jeszcze raz. Może znajdują się tam czasem rzeczy wyolbrzymione czy przejawskrawione, zawierają takie czy inne brutalne prawdy, ale to jest prawo kina, czy w ogóle narracji.



Pycha. To jest coś, co dotyczy każdego z nas. Sam fakt, że ja siedzę tu, przy mikrofonie, a wy tam w oddaleniu, świadczy już trochę o tym. Rozpiera mnie radość, że zobaczyliście moją prawdę, moją interpretację rzeczywistości, a teraz słuchacie mojego komentarza. Na pewno miałem tę pychę. Grzech ten jest potrzebny. Puszenie się trochę pomaga się wyróżniać. Mogę wam moim filmem zawracać głowę przez półtorej godziny, bo mam tyle bezwstydu żeby uzurpować sobie do tego prawo. Trzeba mieć takie przekonanie, żeby zrealizować film od początku do końca.

Kradzież. Tego grzechu chyba się nie dopuściłem. Byłem na tyle zanurzony w swoim własnym świecie, że nie odczuwałem potrzeby sięgania do twórczości innych osób. Z powodu pewnego zadufania. Co innego inspiracje - do nich mogę sięgać. Stanowiły dla mnie intelektualne zaplecze. Inspiracją był dla mnie na pierwszym miejscu Andrzej Munk. To on ukształtował we mnie specyficzne poczucie polskości, znajdujące się w równowadze między wielkimi ideałami, a prozą życia. To tak, jak jego scena ucieczki wśród kapuścianych głębów gdzie wybuchają miny- takie zagubienie Polski między kapustą a granatami.

Gniew. To nie do końca grzech. Gniew biblijny, gniew egzystencjalny, to są te przyczyny, które ja uznaję. Dużo jest gniewu u Conrada, Baudelaire'a. Gniew bywa twórczy. Trzeba go odróżnić od agresji, która jest chorobą osobowości. Do gniewu ludzie mają prawo, jest czymś, co kształtuje osobowość.

Chciwość. Jest to coś takiego, co kształtuje się z wiekiem. Tydzień przed egzaminem dyplomowym w szkole filmowej wyrzucono mnie ze studiów. Zostałem wtedy nauczycielem fotografii, byłem odpowiedzialny za rodzinę. Takie



poczucie braku pewności zatrudnienia wyrabia pewnego rodzaju chciwość. Chociaż w rozmowach o moim honorarium nigdy nie uczestniczyłem, bo uważałem je za żenujące. Na pewno w młodości byłem strasznie chciwy na książki, to była największa chciwość jaką miałem.

Zazdrość. Skłamałbym, gdybym powiedział, że jej nie odczuwałem. Kojarzy mi się raczej ze smutkiem. Jest to dla mnie taka sytuacja, kiedy dwie strony powinny mieć równe prawa, ale tak nie jest. Mógłbym przedstawiać swoje żale, ale z wiekiem inaczej na to patrzę. Jeżeli spotkało mnie coś niesprawiedliwego, a to się zdarzało, to ogarnia mnie smutek, niekoniecznie zazdrość.

Lenistwo. Może wynikać z rozdarcia. Jest to często związane ze stanem psychofizycznym. Można powiedzieć, że zwolniłem tempo robienia filmów. Nie chcę jednak jechać tym samym tramwajem co dzisiejsi twórcy.

Bardzo bym chciał, żeby nie zapomniano o moich filmach, o tym, że one opowiadają o nas. Ten zwirowany świat - to my w nim uczestniczymy, jesteśmy jego bohaterami. Mówię „my”, ponieważ ja też się w to wliczam, łącznie z wszystkimi negatywnymi, śmiesznymi cechami.

Apokalipsa jutro

Z PIOTREM SZULKINEM PO LEKCJI KINA ROZMAWIAJĄ KASIA ZAŁĘCKA I EUGENIUSZ TRALLE.

Kasia Załęcka: MIĘSO (IRONICA) I UBU KRÓL to filmy bardzo groteskowe i teatralne. Czy stara się Pan operować tak przejawskrawionymi środkami, żeby nie opisywać rzeczywistości w dosłowny sposób?

Piotr Szulkin: To rzeczywistość wokół nas jest przejawskrawiona. Jeżeli pomyśli Pani o poziomie głupoty, jaka nas otacza, o poziomie debaty politycznej, jeżeli zobaczy Pani najwyższych dostojników politycznych, którzy kłócą się o krzesła, o to, który wsiedzie do jakiego samolotu... przecież o tym jest UBU KRÓL. Jeżeli jedynym marzeniem prezydenta jest to, żeby usiąść na radzie, na której go być nie powinno... takich przykładów można podać tysiące.

Kasia Załęcka: Pańskie filmy często poruszają kwestie apokaliptyczne. Czy są może inne tematy, które przedstawia Pan w swoich filmach?

Piotr Szulkin: Wszystkie moje filmy dotyczyły Polski, oczywiście w sposób mniej lub bardziej otwarty. Wtedy jeszcze jeździłem tramwajami, patrzyłem ludziom w oczy i widziałem, że wiara w Solidarność - która miała przyjść i nas zbawić jak Arka Noego - gaśnie i okazywało się, że nie ma żadnej Arki,

żadnej Solidarności - stało się dokładnie to, co miało się stać. Robiłem te filmy dlatego, że miałem poczucie, że to się wszystko załamie. Solidarność stała się jakąś kupą żelastwa, o którą się w tej chwili wszyscy kłócą, jest pełno związków zawodowych nazywających się Solidarność, plus jakaś fabryka cukierków... o tym jest O-BI, O-BA. O wierze w coś mitycznego, co miało nas zbawić, ale nie chce do nas przyjść. Jednocześnie my sami nie jesteśmy w stanie stworzyć czegoś konstruktywnego. GA, GA. CHWAŁA BOHATEROM to już pierwszy film, gdzie ta sytuacja jest doprowadzana do absurdu. Kiedy w latach 80-tych mieliśmy z jednej strony władzę partii a z drugiej władzę kościelną, języki władz się mieszały. To było śmieszne, jak język partii był przejmowany przez kościół i odwrotnie. Dawało jakieś fatalne, absurdałne pokręcenie dwóch światów – stąd w GA, GA są wątki związane z przyjęciem odkupienia, które nagle jest zrealizowane w rzeczywistości kraju socjalistycznego. Za pomocą mechanizmów typowych dla ancien regime'u włożyć jakieś treści, które tam nie należą. Ja cały czas wszystkie filmy robiłem o naszym kraju, naszym społeczeństwie.

K.Z: W filmach skupia się Pan na degradacji moralnej i zaniku wartości. Czy pomimo tego dostrzega Pan jakiś promyk nadziei?

P.Sz: ...mówi się, że nadzieja to matka głupców. Zadaniem poetów nie jest pisać wiersze przepelnione nadzieją. Te czasy się skończyły ze Stalinem. Proszę sobie wyobrazić, że Norwid miałby pisać wiersze z pozytywnym zakończeniem!

E.T: A nowe pokolenie? Nie uważa Pan, że mogą w nim tkwić cechy pozytywne?

P.Sz: Są cechy pozytywne – na przykład młodzi ludzie zaangażowani w krytykę polityczną... grupy entuzjastów, którzy zrzeszają się pod jakimś sztandarem. Być może takie grupy są nieliczne, ale jednak istnieją. Tak samo parcie ludzi młodych na doktoraty z nauk humanistycznych, filozofii. To jest coś bardzo pozytywnego. Tylko jako wykładowca często już nie wiem, z kim mam do czynienia. Nie wiem, co student wie, a czego nie. Kiedyś istniało pojęcie quantum wiedzy, którą młody człowiek musiał posiadać opuszczając mury szkoły, pisząc maturę. W tej chwili totalnie to rozbito wprowadzając system testów. Testy są dobre dla szczurów. Dzisiaj młody człowiek może wspaniale myśleć, mieć niezwykłą wyobraźnię, wielkie zdolności, ale stawia się go przed testem, gdzie końcówką długopisu ma trafić taką czy inną odpowiedź. Robi się z niego debila. Jakakolwiek ocena na maturze w tym momencie nie ma żadnego sensu, bo nie wiadomo, co ona znaczy. Potem zasady przyjęcia na studia - właściwie są tak skomplikowane, że nikt nie wie, jakim mechanizmom to podlega. Czasem sędzę, że to jest wina starszego pokolenia, że to my poddaliśmy pokolenie młodych degradacji. Czytałem testy maturalne i te na koniec szkoły podstawowej, jestem w miarę dobrze wykształconym człowiekiem i... nie wiem, czy zdałbym maturę. Przecież to jest przerażające: „Czy Wilhelm Tell strzelając do jabłka na głowie swego syna strzelił mu: a) w oko, b) w serce, czy c) w nogę?”

Jeśli przypatrzmy się telewizji, obecnie największemu nauczycielowi społeczeństwa, jeżeli zobaczymy, że przy likwidowaniu redakcji na pierwszy ogień idzie TVP Kultura... Przepraszam, ale to są rzeczy, które mnie bardzo boją i denerwują. My nie szanujemy swojego kraju. Sprzecząmy się, na ile świat państwowych wieszamy flagi, a na ile nie, kiedy, jak i w którą stronę. Przecież w gruncie rzeczy te flagi mogłyby teraz wisieć przez 365 dni w roku, czy to coś

zmieni? Dla młodych pojęcie „Polska” to będzie jakaś banderola, która nadaje się na występy piłkarskie lub skoki z Małyszem czy bez Małysza. Zakładamy amerykański melonik, ruszamy rękoma w kształcie dłoni Myszki Miki - to jest skretynienie. My sami siebie nie szanujemy w tym momencie. Oczywiście, można namalować flagę na policzkach, ale coś za tym powinno iść. A ten melonik - przecież to jest symbol amerykańskiego biznesmena, a moglibyśmy znaleźć jakiś w naszej tradycji! Po prostu uważam, że jesteśmy krańcowo nieodpowiedzialni.



Poezja jåkana i kultura w nocniku, czyli...

... audiowizualne improwizacje w wykonaniu młodych artystów oraz instalacja szkalująca negatywne zachowania i zjawiska kulturowe.

Paweł Korbus i Maciej Polynko z projektu „Poezja jåkana” zapraszają wszystkich zainteresowanych niekonwencjonalnymi eksperymentami z materią muzyki, obrazu i słowa. Członkowie projektu performance'owego zaprezentują swoje pomysły o 17.00 na Dużym Rynku, które sami określają jako „poezję w oddzieleniu duszy od ciała, rozumu od uczuć, sacrum od profanum”.

Grupa TEKSTURA (Mikołaj Majda oraz Szymon Pietrasiewicz) nawiedzi kaziemierzowski Rynek ze swoim „Nocnikiem Kultury Filmowej” o 20.00. Projekt znany wcześniej jako „Nocnik Kultury” prezentowany był wcześniej w domach kultury w całym kraju. Specjalnie z okazji festiwalu nocniki zadedykowane będą gwiazdom filmowym obecnym i nieobecnym w Kazimierzu.

„POEZJA JÅKANA” O 17.00 NA RYNKU

„NOCNIK KULTURY FILMOWEJ” O 20.00; RYNEK

Małe instrumenty, wielkie brzmienie

To będzie elektrownia jakiejś świat nie widział – elektrownia dźwięku! A konkretniej opowieść o fikcyjnych sposobach przetwarzania dźwięku w światło. Zasadnicze narzędzia - małe instrumenty- użyte do tego celu współpracują w muzyce i na scenie z dźwięko-światelnymi maszynami przygotowanymi przez zespół specjalnie na potrzeby spektaklu. Całość, osnuta w iluzoryczną fabułę



pracy tytułowej ELEKTROWNI jest odważnym połączeniem pracy mechanizmów dźwiękowych z kompozycjami charakterystycznymi dla maszynowej rzeczywistości wymaginowanej fabryki światła.

Małe Instrumenty to grupa artystyczna koncentrująca się na poszukiwaniach dźwiękowych w sferze małych instrumentów. Instrumentarium określające zakres tych brzmieniowych eksperymentów to wciąż poszerzająca się grupa profesjonalnych instrumentów niewielkich rozmiarów, dźwiękowych zabawek, kuriozalnych wynalazków muzycznych i całej masy drobiazgowych przedmiotów wydających dźwięki. W ten sposób konstruowana muzyka eksponuje niepowtarzalny charakter barw, czasem piękny i kunsztowny, czasem zaskakujący i odkrywczy, a czasem ujawnia ułomności brzmienia i cieszy ograniczeniami. To oznacza, że zespół zawsze staje przed koniecznością poszukiwania nowych rozwiązań. Jakich konkretnie?

PRZEKONAMY SIĘ JUŻ DZIŚ O 22:00



Kazimierz w obiektywie

KATARZYNA ROMAŃCZUK

Kazimierski rynek w samo południe wręcz błyszczy od blasku promieni słonecznych. Pogoda wyjątkowo dopisuje na tegorocznym Festiwalu Dwa Brzegi! Czekając na Tomasza Sikorę, w końcu znajduję chwilę, by rozejrzeć się wokół. Jest jak na fotografii...

Katarzyna Romańczuk: Ponieważ jesteśmy w Kazimierzu, nie mogę nie zapytać, jak wygląda Kazimierz oczami fotografa?

Tomasz Sikora: Kazimierz wygląda przepięknie nie tylko w oczach fotografa. Sama Pani widzi, jak tu jest ładnie, myślę, że wszyscy ludzie to doceniają. A przede wszystkim goście z zagranicy. Zauważyłem, że jak ktoś przyjeżdża z Europy Zachodniej, jest wręcz szokowany, zwłaszcza przy wjeździe do Kazimierza, gdy widać niepowtarzalną architekturę spichlerzy. To jest takie cudowne miejsce!

K.R.: Czy te właśnie cechy próbuje Pan uchwycić na fotografiach?

T.S.: Zrobiłem kiedyś zdjęcie rynku i chciałem, żeby oddawało ono ducha Kazimierza, tego niekoniecznie dzisiejszego, ale ducha Kazimierza starego. Padał wtedy gęsty deszcz, ludzi prawie nie było, przemykały jedynie dwie Cyganki. Te postaci sprawiły, że zdjęcie wygląda, jakby było zrobione 60-70 lat temu. Na tym mi bardzo zależało. Bo oczywiście wiadomo, że jest to turystyczne miasto, tu są parasole i czasami ta architektura jest zupełnie przysłonięta... To w ciągu tygodnia widać ten "prawdziwy" Kazimierz, kiedy nie ma tyle ludzi, a lokalna ludność przychodzi do kawiarenek. A najlepiej jesienią i zimą kiedy kawiarnie nie wychodzą na zewnątrz, wtedy jest cudowny klimat. Szczegółne są wtorki i piątki kiedy przyjeżdża okoliczna ludność, a na środku rynku odbywa się targowisko. Mieszkańcy sprzedają własne wyroby, które są najlepsze na świecie...

K.R.: Ludzie wychodzą na ulice miasta, zupełnie jak galerie, których zresztą w Kazimierzu nie brakuje. Wydaje się, że to już pewnego rodzaju trend...

T.S.: Rzeczywiście jest tutaj mnóstwo galerii. Kazimierz to miejsce, do którego przyjeżdżają mieszkańcy Lublina i Warszawy by może nie tyle odpocząć, co trochę się zabawić. Nieliczni trafiają na szlaki turystyczne, gdyż większość po prostu sobie tutaj przesiaduje i pije piwko. No i nie ma się, co dziwić! W związku z tym galerie mają powodzenie, chociaż poziom prac jest bardzo różny od dosyć wysokiego do... bardzo niskiego. Ale jest to przegląd i każdy może coś znaleźć dla siebie, każdy gust może być tutaj spełniony. To, że galerie wychodzą na miasto to metoda wyrosła z kapitalizmu. Ludzi przyciąga się z zewnątrz, jak na przykład robi się w wielu restauracjach. Tak samo jest z galeriami, ale to akurat jest bardzo pozytywne.

K.R.: Uczestniczymy w festiwalu filmowym, więc muszę zapytać, jakie filmy planuje Pan zobaczyć?

T.S.: Ponieważ większość czasu staram się spędzić w Kazimierzu, w zasadzie nie mam okazji chodzić do kina. Jestem wrogiem filmów w telewizji i na wideo, w związku z tym czekam zawsze na festiwal i będę chodził na wszystko, co tylko się da. Staram się nie czytać recenzji, bo mogą mnie niepotrzebnie negatywnie nastawić. Po prostu ufam swojej intuicji. Planuję oglądać przynajmniej cztery filmy dziennie! Prawda jest taka, że pomimo mojego zawodu niespecjalnie szukam filmów, które miałyby wyjątkowo piękne zdjęcia... Dla mnie w filmie najważniejsze jest przesłanie i treść. Lubię filmy "spokojne", które nie epatują ani nadmiarem krwi, ani przemocą. Moim ulubionym filmem jest chociażby "Amelia". Można opowiadać o jakiejś bardzo mocnej, wręcz tragicznej sytuacji, nie epatując "mięsem", krwią, czy pokazywaniem procesów zabijania czy umierania. Wszystko to może istnieć między wierszami i właśnie wtedy najlepiej uruchamia ludzką wyobraźnię...

Tomasz Sikora nie jest gołosłowny. Opuścił salę w czasie projekcji "Proroka" - filmu otwierającego festiwal, zwycięzcy Grand Prix w Cannes. Cóż, "Amelia" to nie była...





FOCUS NA MŁODYCH

Renata Gabryjelska

JAKUB ŻARY

Znana szerokiej publiczności jako aktorka i modelka, jest absolwentką marketingu w Szkole Głównej Handlowej, prawa na Uniwersytecie Warszawskim oraz... reżyserii w Warszawskiej Szkole Filmowej. Jest studentką kursu dokumentalnego Mistrzowskiej Szkoły Reżyserii Filmowej Andrzeja Wajdy, a jej krótkometrażowy film dokumentalny "Janek" zdobył nagrodę na festiwalu "Młodzi i Film" w Koszalinie. Jej kolejna etiuda fabularna, "Skielko", zdobyła nagrodę na warszawskim Paradoxs Film Festiwal.

Jej tegoroczny obraz "Pogodna", pokazywany na Festiwalu Dwa Brzegi, to opowieść o dziewięćdzie-

sięcioletniej Ninie i jej niezamężnej szesćdziesięcioletniej córce Alicji. Żyją razem w ciasnym mieszkanku, ich łóżka dzieli czarny fortepian, symbol niespełnionej kariery muzycznej Alicji. Dziś ich życie kręci się wokół zespołu tanecznego dla seniorów, który obie z pasją prowadzą. Wydaje się, że praca rekompensuje im brak mężczyzn w życiu, ale czy na pewno?



NIEZALEŻNOŚĆ W CENIE

Pasjonaci z Krakowa

JAKUB ŻARY

Przed nimi już tylko dwa dni oglądania konkursowych szortów, po których zapadnie werdykt Niezależnego Jury i oficjalnie poznamy najlepszy krótki metraż Festiwalu Dwa Brzegi 2009. Joanna i Krzysztof to kolejni jurorzy, których sylwetki przedstawiamy w Głosie Dwubrzeża.

Krzysztof Bronowski, 21 lat, student finansów z Krakowa

Pasjonuje się kinem i czas wakacji postanowił spędzić, oglądając filmy i odwiedzając różne polskie filmowe festiwale. Zapytany o główną cechę, jaką charakteryzować musi się dobry film, wskazuje, że w prawdziwym dziele musi widzieć sens, przekaz. Nie bez znaczenia jest też pomysł na opowiedzenie historii - jeśli film ma konkurować z arcydziełami mistrzów kina, to nie może ich kopiować, być w stosunku do nich wtórny, ale musi postawić na własny oryginalny sposób przedstawiania opowieści. Krótki metraż Krzysztof uznaje za ciekawy format, w którym twórca w ciągu kilku minut ma

przekazać widzowi coś interesującego. O ile przy ocenie amatorskich, niskobudżetowych produkcji jest w stanie przymknąć oko na niedostatki techniczne, jeśli dostrzeże w nich potencjał, to w przypadku krótkich metraży produkowanych przez profesjonalistów jest już mniej skłonny do takich ustępstw. Co do swoich ulubionych filmów, nie ma większych wątpliwości i wymienia "Światła wielkiego miasta" Charliego Chaplina, "Siódmą pieczęć" Ingmara Bergmana, "Przed wschodem słońca" Richarda Linklatera i "Amadeusza" Milosa Formana.

Joanna Kwaśniewska, 21 lat, studentka kroatystyki z Krakowa.

Co prawda do składu niezależnego jury zgłosił ich Krzysztof, ale nie trzeba jej było namawiać na przyjazd do Kazimierza. Na Festiwalu Dwa Brzegi oboje są już drugi raz. Co do kryteriów, według których wybiera swoje ulubione filmy, to trudne je skonkretyzować - na pewno muszą być one nieoczywiste, zaskakujące, ważna jest też muzyka i estetyka obrazu. Wartość estetyczna filmu nie jest jednak w stanie nadrobić braków w treści. Realizacja nie może

być amatorska, jednak pomysł dla kina jest najważniejszy. Zapytana o to, na co zwraca uwagę w krótkim metrażu, odpowiada: „Nie ma nic gorszego niż film, który ma 10 minut, a wydaje się jakby trwał godzinę”. Ma słabość do animacji, co potwierdza się też w jej zainteresowaniu początkami rozwoju sztuki animatorskiej i kina w ogóle. Jej idolami z tego okresu są w szczególności Georges Méliès i Émile Cohl. Z nowszych produkcji do swoich ulubionych filmów zalicza „Buntownika bez powodu” i „Oldboya”, śledzi z też z zainteresowaniem kino dalekowschodnie, w szczególności koreańskie.



ŁOWCY WRAŻEŃ

Łapania ciąg dalszy

JOANNA SZCZEBLEWSKA

Wczoraj mieliśmy możliwość zobaczenia filmu „Golem” Piotra Szulkina. Oto, co widzowie sądzą na jego temat.

KATARZYNA KRZYSZKOWSKA, zajmuje się teatrem, Żyrardów

Dawno już się nie spotkałam się z tego rodzaju sztuką. Miło było zobaczyć Jandę jako młodą aktorkę

zaraz po szkole. Momentami film wydawał się zbyt oczywisty, scenariusz za bardzo podprowadzał widza, co będzie dalej. Ale ogólnie na plus.

OLAF ZDUŃSKI. Studiuję architekturę, Warszawa
Podobał mi się. Uważam, że jest to film bardzo specyficzny i ma swój klimat. To dzięki jego kolorystyce. Podobał mi się bardzo, a Krystyna Janda świetnie poradziła sobie z rolą

Publiczność ma głos

czyli jakie filmy podobały się Wam najbardziej (zestawienie od początku Festiwalu)

Będzie głośno	4,73
Mary i Max	4,50
Yes-meni naprawiają świat	4,48
Para na życie	4,48
Prorok	4,43

Achilles i żółw **PREMIERA**

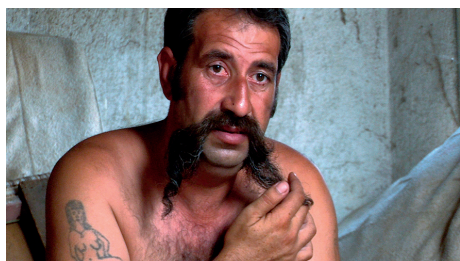
Akiresu to kame | Achilles and the Tortoise, Japonia (JP), 2008, kolor|colour, 119 min. reż|dir Takeshi Kitano



Machisu, jedyny syn bogatego kolekcjonera dzieł sztuki, ma swoją dziecięcą pasję: malarstwo. Pochwala, otrzymana od sławnego artysty malarza, przyjaciela jego ojca, sprawia, że chłopiec zaczyna marzyć o zostaniu wielkim malarzem. Zaczyna malować codziennie i wszędzie, nawet podczas lekcji w szkole, co napawa przerażeniem jego nauczyciela. Dochodzi do tragedii: Machisu zostaje sierotą. Jego uprzywilejowane życie się kończy. Jedynie, co mu zostaje, to niezrównana miłość do sztuki.

Agor Dromesko (U kresu wędrówki) **PREMIERA**

Agor Dromesko (At The End Of Way), Polska (PL), kolor|colour, 15 min. reż|dir Jędrzej Bączyk



Film jest impresją na temat życia na wsi rodziny Romów bułgarskich. Kamera obserwuje bohaterów w ich codziennych, często absurdalnych czynnościach. W szerszym kontekście opowiada o próbie przystosowania człowieka do nowych warunków życia. Stara się zadać pytanie o jego wartość w oderwaniu od tradycji, a przede wszystkim wyraża tęsknotę za tym, co bezpowrotnie minęło.

Bajka, ale prawdziwa

Something Like Fable But Real, Polska (PL) 2009, kolor|colour, 26 min 35 sek|sec.

Historia dwojga ludzi – Lilu i Tomek, którzy znaleźli siebie na jednym z internetowych forum. Po osiągnięciu pewnego etapu wirtualnej znajomości, postanawiają się spotkać. Podczas całego procesu poznawania się, Lilu nigdy nie powiedziała Tomkowi, że jest niepełnosprawna, a chłopak nigdy nie przyznał się, że jest niesłyszący.

Być kochaną

To Be Loved, Polska (PL) 2009, kolor|colour, 13 min 30 sek|sec. reż|dir Paweł Słomkowski

Karolina rozpoczyna karierę modelki. Jest młoda,

piękna, inteligentna, wrażliwa. Bywa szalona. Wyjeżdża do pracy do Paryża, wygłupia się z psem, ma rozepchany żołądek, rozmawia z siostrą i mamą, ma dietę oczyszczającą jelita, gotuje dziki ryż i śpiewa, kiedy myje zęby i chce być kochana.

Darek

Polska (PL) 2008, kolor|colour, 14 min. reż|dir Jonas M. Gulbrand-sen

W wigilijny wieczór Darek odwiedza swojego ojca i jego nową rodzinę.

Druciki

The Little Wires, Polska (PL) 2009, kolor|colour, 61 min. reż|dir Ireneusz Grzyb

Bohaterami filmu są dwie przyjaciółki. Wiele czasu spędzają razem, spacerując i rozmawiając. Poza tym jedna z nich spotyka się z kosmitami, potrafi zatrzymywać lub przyspieszać czas, jest wyjątkowo irytująca i denerwuje postronne osoby. W czasie wolnym od tych zajęć szuka pracy w MPK, opiekuje się babcią, pomaga mamie, przeżywa przygody z dziwnymi osobnikami. Jest lato, ciepło i miło.

Koszaliński Festiwal Debiutów Filmowych „Młodzi i Film” 2009: nagroda za zdjęcia, Nagroda im. Stanisława Różewicza

Filiżanki Yoko Ono

PREMIERA



Yoko Ono's Cups, Polska (PL) 2009, kolor|colour, 22 min. reż|dir Andrzej Mańkowski

Historia o odrywaniu się od korzeni w poszukiwaniu siebie. 19-letnia Janka – pochodzi z katolickiej rodziny. Mieszka wraz z rodzicami w przygranicznym miasteczku na wschodzie Polski. Pewnego dnia poznaje ekscentryczną Rosjankę – Sarę. Uczucie, jakie wynika z tego spotkanie, staje się dla Janki początkiem pasma upokorzeń.

Galerianki

Mall Girls, Polska (PL) 2009, kolor|colour, 82 min. reż|dir Katarzyna Rosłaniec

14-letnia Alicja zmieniła szkołę w połowie roku szkolnego, czuje się osamotniona w nowym środowisku. Pewnego dnia koleżanka z klasy proponuje jej wspólny wypad do centrum handlowego, gdzie można obejrzeć piękne ubrania i drogie kosmetyki, zjeść pyszne lody zamiast obiadu, posłuchać muzyki, a także poznać potencjalnych sponsorów, dzięki którym można te wszystkie luksusowe rzeczy mieć...

Grobari - Grabarze

Grobari - The Gravediggers, Polska (PL) 2008, kolor|colour, 8 min. 30 sek|sec. reż|dir Bartek Cierlica W lipcu 1995 roku w małej miejscowości uzdrowskiej Srebrenica na południowym krańcu Bośni i Hercegowiny doszło do największego ludobójstwa w Europie od czasów II wojny światowej. „Grobari” - „Grabarze”, to refleksja autora na temat najmroczniejszego rozdziału historii byłej Jugosławii.

Historia pewnej promocji

Story Of A Certain Promotion, A, Polska (PL) 2008, kolor|colour, 7 min 57 sek|sec. reż|dir Tomasz Pawlak

Akcja filmu toczy się w supermarkecie odwiedzanym przez przeróżne osoby. Z powodu drobnego przypadku losy bohaterów łączą się. Jak klocki domino, gdzie jeden pchnięty popycha kolejny, tak bohaterowie nie znając się tworzą swojego rodzaju łańcuch czynności, które mają wpływ na finał filmu

Jutro

Tomorrow, Polska (PL) 2008, kolor|colour, 13 min. reż|dir Bartosz Kruhlik

Dzień z życia starszej kobiety, która ze specyficznym dla siebie podejściem do życia, robi rozrachunek z otaczającym ją światem. Nigdy nie wiadomo, co przyniesie jutro...

Kobieta poszukiwana

A Woman Sought, Polska (PL) 2008, kolor|colour, 15 min 50 sek|sec. reż|dir Michał Marczak

Arystokrata francuski wynajmuje najlepszego człowieka od miłości w Polsce, żeby znalazł mu wymarzoną żonę.

Lipcowa podróż

July Trip, Francja (FR) 2007, kolor|colour, 35 min. reż|dir Waël Noureddine

Bejrut, lipiec 2006 roku. Na miasto spadają izraelskie bomby. Waël Noureddine rozpoczyna podróż, której wynikiem jest nie tyle sam dokument, chociaż obrazy jakie nakręcił aż krzyczą o brutalnej, palącej prawdzie, ile eksperyment. Posługując się dwiema technikami filmowania, które się nawzajem uzupełniają (taśma filmowa 16 mm i HDV), reżyser stawia pod znakiem zapytania podstawowe zasady rządzące filmem dokumentalnym.

Matka

Mother, Polska (PL) 2009, kolor|colour, 12 min. reż|dir Jakub Piątek Przykręcone do podłogi stoły. Godzina, która ma starczyć na najbliższe dwa tygodnie, czasem miesiąc. Sala widzeń w jednym z polskich więzień. Po jednej stronie mężowie, synowie, ojcowie, po drugiej ich dzieci, żony, matki. Opis świata jednej z nich.

Mieszkańcy

(Inhabitants) 2009 Polska (PL), 6min. 43 min.

reż|dir Arkadiusz Zub

Apokaliptyczna wizja codzienności. Autorzy filmu powtórzyli za Tuwimem, że bezduszne odtwarzanie życia, czyni z nas widma.

Mileńka Pokaz specjalny

Milenka, Polska (PL) 2001, kolor|colour, 4 min. 20 sek|sec. reż|dir

Joanna Jasińska

Historia wiejskiej dziewczeczki, która odbywa podniebną podróż rodem z obrazów Chagalla...

Moja nowa droga

My New Life, Polska (PL) 2009, kolor|colour, 38 min. reż|dir Barbara

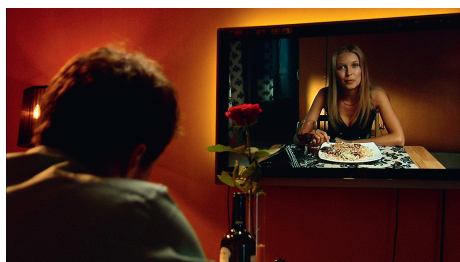
Białowąs

Piotr i Alina - 30-latkowie w wielkim mieście. Alina zarabia w kasynie po to, by móc pracować w zawodzie reżysera. Piotr pracuje w alternatywnym radio, współorganizując pomoc dla białoruskiej opozycji. Dzień ich zaręczyn ma być radosnym spotkaniem dwóch rodzin i dwóch pokoleń. Ujawnia się jednak silny konflikt pokoleniowy.

Na kredyt

On Credit, Polska (PL) 2008, kolor|colour, 30 min. reż|dir Przemysław

Nowakowski



Historia młodego małżeństwa, które, aby spłacić zaciągnięty kredyt, cały czas spędza w pracy i w rezultacie traci kontakt ze sobą. Wzięli kredyt i kupili mieszkanie. Okazało się jednak, że spłata rat wymaga, żeby pracowali coraz więcej i więcej. Niestety ich godziny pracy rozmiągają się. Postanawiają nagrywać swoje życie i przysyłać sobie wideo-listy.

Next floor

Kanada (CA) 2009, kolor|colour, 12 min. reż|dir Denis Villeneuve

Podczas wykwintnego, luksusowego bankietu, z nonszalanckimi służącymi i lokajami, jedenastu rozpieszczonych gości bierze udział w czymś, co zdaje się być rytualną, gastronomiczną rzezią. W tym absurdalnym i groteskowym wszechświecie, niespodziewany ciąg wydarzeń stawia pod znakiem zapytania niekończącą się symfonię urodzaju.

Oko oknem serca, oko oknem duszy

PREMIERA

Okno oko srdce, do oka okno, duše / Window an Eye of a Heart,

Window an Eye of a Soul, Czechy (CZ) 2008, cz-b|b&w, 17 min. re-

ż|dir Dominik Krutsky

Delfiny poświęcają jedną godzinę dziennie

na polowanie. Resztę czasu spędzają na zabawie. Człowiek jest dziwnym gatunkiem...

Operacja Dunaj

Operation Danube, Polska-Czechy (PL-CZ) 2009, kolor|colour, 104 min.

reż|dir Jacek Głomb

Tragikomedia, której akcja toczy się podczas inwazji wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację w 1968 roku. Załoga polskiego czołgu „Biedroneczka” w trakcie działań bojowych gubi się. Trafia do czeskiego, przygranicznego miasteczka, gdzie czołg „parkuje” w miejscowej gospodzie.

Orfeusz

Orfeu, Brazylia (BR) 1999, kolor|colour, 110 min. reż|dir Carlos Diegues

Nakręcony na podstawie sztuki, która zainspirowała twórców „Czarnego Orfeusza”, „Orfeusz” rozgrywa się na Wzgórzu Carioca, niebezpiecznej dzielnicy slumsów w Rio de Janeiro. Kiedy Orfeusz zakochuje się w Eurydyce, indiańskiej dziewczynie, która przyjechała z wizytą do swojej ciotki na Wzgórzu Carioca, wywołuje tym zazdrość swojej wybuchowej utrzymanki, porzuconych kochanek i Lucinho, przyjaciela z dzieciństwa, teraz narkotykowego króla. Ze sceny na scenę przeskakujemy od brutalności łapanek narkotykowych i linczu mafii do fantastycznego widowiska jakim jest Karnawał. Ten romantyczny, dynamiczny i piękny film tętni życiem i energią.

Kosmiczny marzyciel Paweł Kłuszciewicz

PREMIERA

Stjernerommeren / The Star Dreamer, Dania (DK) 2002, kolor|colo-

ur|b&w|b-cz, 54 min. reż|dir Mads Bastrup, Sonja Vesterholt

Historia o niezwykłym marzycielu i fantastycznej spuściznie jaką zostawił po sobie, a która przeobraziła i wpłynęła na filmy typu science-fiction. Rosyjski filmowiec, Paweł Kłuszciewicz, miał nadzwyczajny wpływ na wszystkie gatunki filmowe. Przez cały okres współpracy ze studiem filmowym w St. Petersburgu, Kłuszciewicz jako pierwszy torował drogę i wymyślał legendarne już dziś techniki filmowania planet, gwiazd oraz stanu nieważkości. Choć umierał bez grosza przy duszy, pozostawił po sobie niezatarty ślad w historii kina, jednocześnie będąc inspiracją dla wielu naśladowców. To pierwszy, ale miejmy nadzieję, nie ostatni film dokumentalny o rosyjskim pionierze kina sf. „Kosmiczny marzyciel Paweł Kłuszciewicz” jest zapewnieniem, że imię Pawła Kłuszciewicza nie będzie zapomniane.



Planeta Burz

Planeta Bur / The Planet Of Storms, Związek Radziecki (USSR) 1962,

kolor|colour, 78 min.



reż|dir Pavel Kłuszciewicz Epicka historia kosmicznej ekspedycji na nieznaną planetę. Grupa odważnych astronautów ląduje na planecie Wenus. Jednak na miejscu grozi im wielkie niebezpieczeństwo ze strony żarłoczych i ohydnych potworów. Zauroczą Was genialne zdjęcia, niesamowite stworzenia, wspaniałe efekty specjalne (niektóre z nich zapierają dech w piersi). Prawdopodobnie jeden z najlepiej wymyślonych robotów w historii kina. Błyskotliwa i wciągająca opowieść o odkrywaniu prastarych kultur. „Planeta Burz” została później zmontowana i zdubbingowana i tak powstało kolejne dzieło sci-fi, „Voyage to the Prehistoric Planet” (1965). Fragmenty tego drugiego posłużyły zaś do nakręcenia „Voyage to the Planet of Prehistoric Women” (1968).

Pod bluzką **PREMIERA**

Close, Polska (PL) 2009, kolor|colour, 9 min. reż|dir Lucia von Horn

Pagano

Gdzieś w Łodzi Agnieszka i jej przyjaciółki odkrywają swoją pierwszą miłość.

Pogodna

Polska (PL) 2009, kolor|colour, 30 min. reż|dir Renata Gabryjelska

Nina (90) i jej niezamężna córka Alicja (60) żyją razem w ciasnym mieszkanku. Ich łóżka dzieli czarny fortepian, symbol niespełnionej kariery muzycznej Alicji. Dziś ich życie kręci się wokół zespołu tanecznego dla seniorów, który obie z pasją prowadzą. Wydaje się, że praca rekompensuje im brak mężczyzn w życiu. Czy na pewno?

Prawie milioner

Close To Be A Millionaire, Polska (PL) 2008, kolor|colour, 7 min. 48

sek|sec. reż|dir Marcin Korneluk

Historia młodego i ambitnego pucybuta. Codziennie pojawia się w Galerii Mokotów w Warszawie, aby stać na straży czystości butów. Kiedy rano idzie do pracy, obserwuje setki par butów wysypujących się z warszawskiego metra. Dla niego to nie są po prostu buty. To front robót! Ale bohater filmu to nie tylko pucybut, ale też marzyciel. Uwierzył w „amerykański sen”. Wierzy on bowiem, że prędzej czy później zostanie właśnie milionerem. Bo skoro udało się to komuś w Ameryce, to dlaczego nie może udać się komuś w Warszawie?

Ptaki nieloty

Flightless Birds, Polska (PL) 2009, kolor|colour, 20 min. reż|dir Mi-

chał Dawidowicz

Heniek żyje w skromnych warunkach na wsi wraz ze swoją rodziną. Jego codzienna egzystencja nabiera kolorów, kiedy wchodzi do swojego garażu.

Strasznie szczęśliwi

Frygtelig Lykkelig / Terribly Happy, Dania (DK) 2008, kolor|colour, 95 min. reż|dir Henrik Ruben Genz



Robert, młody policjant z Kopenhagi zostaje dyscyplinarnie przeniesiony do małego miasteczka na południu Danii. Błoto, krowy i gumiaki – czego więcej może spodziewać się wielkomięjski funkcjonariusz policji w ponurej miejscowości położonej nad grząskim bagnem? Okazuje się jednak, że pozornie ciche i spokojne miejsce kryje w sobie mroczne tajemnice... Według jego mieszkańców, stróż prawa powinien lubić piwo, grać w karty, a przede wszystkim być... miejscowym, bo tutaj nowi przybysze, którzy nie pasują do otoczenia, prędzej czy później znikają. Spokoju pilnuje tu ksiądz, właściciel sklepu i lekarz, który na każdy kłopot znajduje lekarstwo.

Sztuka milczenia

The Art of Silence, Polska (PL) 2008, kolor|colour, 57 min. reż|dir Rafał Lewandowski

Jerzy Mierzejewski – człowiek ogromnej erudycji i wielkiego osobistego uroku – nie jest już w stanie pracować. Jego umysł i świadomość są natomiast bardzo żywe. Spotykając się z nim, odkrywamy bogatą historię oraz twórczość nietypowego malarza. Zgłębiając tajemnicę bytu i czasu – między przeszłością a teraźniejszością, życiem a śmiercią.

Vabank

Hit The Bank, Polska (PL) 1981, kolor|colour, 104 min. reż|dir Juliusz Machulski

Warszawa, lata trzydzieste. Henryk Kwinto, doświadczony kasiarz, mści się na Kramerze, właścicielu banku, który przed laty podpuścił go na skok, a następnie zawiadomił policję. Zatarł swoje ślady, a policja po raz pierwszy miała dowody przeciwko Kwintcie. Kramer odpowiedzialny jest też za śmierć przyjaciela Kwinty. Kwinto organizuje napad na bank Kramera, część pieniędzy zaś podrzuca w jego willi. Znika również piękna dziewczyna, która mogłaby zapewnić Kramerowi alibi...

Vinicius

Brazylia-Hispania (BR-ES) 2005, kolor|colour, 110 min. reż|dir Miguel Faria



Film dokumentalny o brazylijskim poecie, dramatopisarzu, krytyku, dyplomacie, kompozytorze, piosenkarzu i tekściarzu Viniciusie de Moraes (1913-1980); światowej sławy autorze tekstów do takich hitów Bossa Novy jak "Garota de Ipanema" oraz "Insensatez" oraz autorze sztuki na podstawie, której nakręcono film „Czarny Orfeusz” (1959). Zdjęcia archiwalne przeplatają się tu ze współczesnymi wywiadami z członkami jego rodziny, przyjaciółmi, partnerami (Chico Buarque, Edu Lobo, Carlos Lyra) a także z muzycznymi wstawkami z udziałem sławnych brazylijskich piosenkarzy.

Vis-a-vis

Polska (PL) 2009, kolor|colour, 26 min. reż|dir Łukasz Bursa

Odkąd Wacek zobaczył Magdę nie jest w stanie napisać żadnego horroru. Widok dziewczyny z naprzeciwka powoduje, że najkrwawszy dreszczowiec brzmi jak dobranocka. Czy w świecie bez łańcuchowych pił i ostrych skalpeli uda się Wackowi zdobyć serce Magdy?

Wesołych Świąt

Merry Christmas, Polska (PL) 2009, kolor|colour, 30 min. reż|dir Tomasz Jurkiewicz

Do drzwi małego Domu Kultury puka Afroamerykanin Mak gorąco witany przez miejscowych instruktorów. Obdarowany prezentami nie wie, że nie tylko polska gościnność skłania jego gospodarzy do takiej uprzejmości. Dom Kultury oczekuje przyjazdu komisarzy unijnych, którzy zadecydują o jego być albo nie być. Czyżby myśleli, że to właśnie Mak jest przedstawicielem Unii...?

PREMIERA

Wszystkie małe kłamstwa Anny

All Anna's Little Lies, Polska (PL) 2009, kolor|colour, 30 min. reż|dir Krzysztof Bizio



Pewnego wieczoru 35-letnia Anna wypija zbyt dużo wina, co wywołuje falę wspomnień. Wyraźnie już podpiąta rusza w miasto, co kończy się wizytą w izbie wytrzeźwień. Spotyka tam Adę - przyjaciółkę z dzieciństwa. To spotkanie odmienia życie obu kobiet, pozwalając spojrzeć na swoje problemy z dystansu.

Wszystko albo nic

PREMIERA

Tutto o niente/All or Nothing, Francja (FR) 2008, kolor-cz-b|colour-b&w, 20 min. reż|dir Christophe Frustini

Młoda studentka zakochuje się głęboko w żonatym

mężczyźnie, który jest od niedawna w związku z młodą studentką... czy to ta sama historia?

Zwolnieni z życia

Dismissed From Life, Polska (PL) 1992, kolor|colour, 87 min. reż|dir Waldemar Krzystek

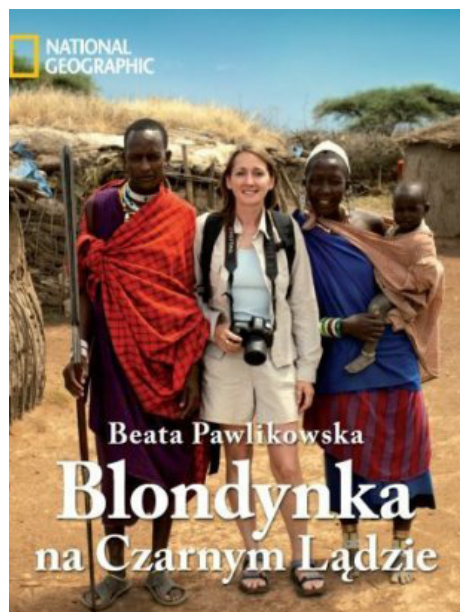


Rok 1989. Wychodzący z pracy Marek zaczepiony przez nieznaną, Elżbietę, zostaje zwabiony w pułapkę. Ciężko pobity zostaje porzucony na wysypisku śmieci. Bliski śmierci, trafia do szpitala. Tu odnajdują go matka i brat. Marek ich nie rozpoznaje. Poznaje za to Elżbietę, która niespodziewanie go odwiedza. Cierpiącemu na amnezję Markowi kobieta kojarzy się z zagrożeniem. Ucieka ze szpitala. Brat Marka, Janek, jest politykiem i pobicie brata słusznie bierze za ostrzeżenie pod swoim adresem, a jego zniknięcie (porwanie?) ze szpitala - za próbę szantażu, by nie zeznawał w przygotowywanych procesach byłych pracowników służby bezpieczeństwa. Tymczasem los Marka niepokoi nie tylko rodzinę, ale także ludzi, którzy go pobili. . .

SPOTKANIA W EMPIKU:

18.00

W **BLONDYNCE NA CZARNYM ŁĄDZIE** poznajemy m.in. smak życia na sawannie i niezwykle zwyczaje dzikich zwierząt. Znała podróżniczką i dziennikarką będzie gościem kazimierskiego festiwalu.



TERMINARZ

6 sierpnia, czwartek

KINO PGE

09:45

VABANK

1982 Polska (PL), 104 min.
reż|dir Juliusz Machulski

12:00

ZWOLNIENI Z ŻYCIA

(Dismissed From Life) 1992 Polska, Francja (PL-FR), 87 min.
reż|dir Waldemar Krzystek

14:00

PLANETA BURZ

(Planeta Bur / The Planet of Storms) 1962 Związek Radziecki (USSR), 78 min. reż|dir Pavel Klusanczew

PREMIERA

KOSMICZNY MARZYTEL. PAWEŁ

KLUSZANCEW (Stjernerommeren / Star Dreamer, The) 2002 Dania (DK), 54 min. reż|dir Mads Bastrup, Sonja Vesterhold Pkusz

PREMIERA

17:00

ACHILLES I ŻÓŁW

(Akiresu to kame / Achilles and the Tortoise) 2008 Japonia (JP), 119 min. reż|dir Takeshi Kitano

PREMIERA

19:30

Operacja Dunaj

(Operace Dunaj / Operation Danube) 2009 Polska, Czechy (PL-CZ), 120 min.
reż|dir Jacek Głomb

MAŁE KINO

10:00

POGODNA

2009 Polska (PL), 30 min.
reż|dir Renata Gabryjelska

GRABARZE

(Grobary / The Gravediggers) 2008 Polska (PL), 8 min. 30 min.
reż|dir Bartek Cierlica

SZTUKA MILCZENIA

(The Art of Silence) 2008 Polska (PL), 57 min.
reż|dir Rafał Lewandowski

12:00

VIS-A-VIS

2009 Polska (PL), 26 min.
reż|dir Łukasz Bursa

BAJKA, ALE PRAWDZIWA

(Something Like Fable But Real) 2009 Polska (PL), 26 min.
reż|dir Paweł Słomkowski

WSZYSTKO ALBO NIC

(Tutto o niente / All or nothing) 2008 Francja (FR), 20 min.

reż|dir Christophe Frustini

PREMIERA

OKO OKNEM SERCA, OKO OKNEM

DUSZY (Okno oko srdce, do oka okno, duše) 2008 Czechy (CZ), 17 min. reż|dir Dominik Krutsky

PREMIERA

14:00

U KRESU WĘDRÓWKI

(Agor dromesco / At the End of Way) 2009 Polska (PL), 15 min.
reż|dir Jędrzej Bączyk

PREMIERA

WESOŁYCH ŚWIĄT

(Merry Christmas) 2009 Polska (PL), 30 min.
reż|dir Tomasz Jurkiewicz

PREMIERA

MIESZKAŃCY

(Kaupunkilaisia / Citizens) 2008 Finlandia (FI), 28 min.
reż|dir Juho Kuosmanen

PREMIERA

Kobieta poszukiwana

(A woman sought) Polska (PL), 15,5 min. reż|dir Michał Marczak

PREMIERA

16:00

DAREK

2008 Polska (PL), 14 min.
reż|dir Jonas Gulbrandsen

JUTRO

(Tomorrow) 2008 Polska (PL), 13 min. 30 s.
reż|dir Bartosz Kruhlak

PREMIERA

BEZ WIZJI

(Without Sight) 2009 Polska (PL), 15 min. reż|dir Radosław Jędrzejczak

PREMIERA

MATKA

(Mother) 2009 Polska (PL), 12 min.
reż|dir Jakub Piątek

PREMIERA

PTAKI NIELOTY

(Flightless birds) 2009 Polska (PL), 20 min. reż|dir Michał Dawidowicz

HISTORIA PEWNEJ PROMOCJI

(Story of one promotion) 2008 Polska (PL), 7 min. 57 min.
reż|dir Tomasz Pawlak

PREMIERA

18:00

MOJA NOWA DROGA

(My New Life) 2009 Polska (PL), 38 min. reż|dir Barbara Białowąs

NA KREDYT

(On Credit) 2008 Polska (PL),

30 min. reż|dir Przemysław Nowakowski

PREMIERA

LIPCOWA PODRÓŻ

(July Trip) 2006 Francja (FR), 35 min. reż|dir Noureddine Wael

20:15

ORFEUSZ

(Orfeu) 1999 Brazylia (BR), 110 min.
reż|dir Carlos Diegues

22:15

video •

WIELKIE KINO NA MAŁYM RYNKU

21:00

NEXT FLOOR

2008 Kanada (CA), 11 min.
reż|dir Denis Villeneuve

STRASZNI SZCZĘŚLIWI

(Frygtelig Lykkelig / Terribly happy) 2008 Dania (DK), 90 min.
reż|dir Henrik Ruben Genz

PREMIERA

ZAMEK w KAZIMIERZU DOLNYM

22:00

PRAWIE MILIONER

(Close to Be a Millionaire) 2008 Polska (PL), 7,48 min.
reż|dir Marcin Korneluk

VINICIUS

2005 Brazylia (BR), 124 min.
reż|dir Miguel Faria Jr.

PREMIERA

ZAMEK w JANOWCU

22:00

ELEKTROWNIA DŹWIĘKU

SPEKTAKL MUZYCZNY

FORMACJI

MAŁE

INSTRUMENTY

PUŁAWY

16:30

KOBIETA W OBIEKTYWIE

MILEŃKA

2001 Polska (PL), 5 min.
reż|dir Joanna Jasińska

PREMIERA

POD BLUŻKĄ

(Close) 2009 Polska (PL), 9 min.
reż|dir Lucia von Horn Pagano

BYĆ KOCHANĄ

(To Be Loved) 2009 Polska (PL), 13 min. reż|dir Ola Jankowska

FILIŻANKI YOKO ONO

(Yoko Ono's Cups) 2009 Polska (PL), 22 min. reż|dir Andrzej Mańkowski

WSZYSTKIE MAŁE KŁAMSTWA

ANNY (All Anna's Little Lies) 2009 Polska (PL), 30 min.
reż|dir Krzysztof Bizio

19:00

DRUCIKI

(The Little Wires) 2009 Polska (PL), 60 min. reż|dir Ireneusz Grzyb,

Aleksandra Gowin

WYDARZENIA

OD 16

Rynek NOCNIK KULTURY

FILMOWEJ

performance - Mikołaj Majda, Szymon Pietrasiewicz / TEKUTURA /

16:30

CAFE KOCHAM KINO,

Kamil Śmiałkowski - spotkanie na temat twórczości Pawła Klusanczewa

17:00

Towarzystwo Przyjaciół Kazimierza Dolnego, w KAZIMIERZU

PRZED WIELKĄ WOJNĄ - spotkanie z arch. Tadeuszem Michalakiem

18:00

Koncert Audiowizualny POEZJA JAKANA - Paweł Korbus, Maciej Połyńko

19:30

KINO PGE,

OPERACJA DUNAJ - pokaz filmu Jacka Głomba z udziałem twórców (Jacek Głomb, Zbigniew Zamachowski, Włodzimierz Niederhaus)

20:30

Duży Rynek w Kazimierzu,

FIRESHOW FREE STYLE - pokaz grupy „Sigillum Ignis”

22:00

Zamek w Janowcu,

ELEKTROWNIA DŹWIĘKU - SPEKTAKL MUZYCZNY FORMACJI MAŁE INSTRUMENTY

23:00

ZAMEK W JANOWCU,

PULP FRECTION - spektakl ogniowy grupy „SIGILLUM IGNIS”

Głos Dwubrzeża wydrukowano na wielofunkcyjnej kolorowej drukarce laserowej Xerox WC7345 i papierze Xerox Colotech

Festiwal Filmu i Sztuki DWA BRZEGI

Kazimierz Dolny - zamowiac m/wstka

1-9 sierpnia 2009 r.

Sponsor Generalny

Sponsorzy

Oficjalny Hotel Festiwalu

Oficjalny Samochód Festiwalu

Partnerzy

Organizatorzy

Patronat Medialny